

Jan Paweł II: Krzyż jest katedrą Boga w świecie

Nie można zapominać, że posługa Piotrowa, widzialna zasada jedności, stanowi trudność dla innych Kościołów i Wspólnot kościelnych.

Zarazem jednak trzeba powracać do historycznego faktu z pierwszego tysiąclecia, kiedy to prymat Biskupa Rzymu nie napotykał oporu Kościołów ani na Zachodzie, ani na Wschodzie – mówił Jan Paweł II w 2001 roku podczas homilii wygłoszonej w święto Katedry Św. Piotra Apostoła, które obchodzimy 22 lutego.

«A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16, 15-16)

Ten dialog między Chrystusem a Jego uczniami jest zawsze aktualny w życiu Kościoła i chrześcijanina. W każdej godzinie dziejów, zwłaszcza w chwilach najbardziej przełomowych, Jezus pyta o to swoich uczniów, a wywiedziawszy się najpierw, co myślą o Nim «ludzie», zadaje im pytanie bardziej precyzyjne: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

(...)

Jedyne, uroczyste wyznanie wiary: Ty jesteś Chrystus! To wyznanie wiary jest wielkim darem, jaki Kościół ofiarowuje całemu światu na początku trzeciego tysiąclecia, wypływając na «rozległy ocean», który

się przed nim rozpościera (por. *Novo millennio ineunte*, 58). Dzisiejsze święto stawia na pierwszym planie rolę Piotra i jego następców jako sterników nawy Kościoła, płynącej po tym «oceanie». (...) Razem pragniemy dziękować Bogu za to, że zbudował swój Kościół na skale Piotra. Jak wzywa liturgiczna kolekta, chcemy dziś modlić się gorąco, aby «pośród zamętu świata» Kościół «nie zaznawał niepokoju», ale szedł naprzód odważnie i z ufnością.

(...)

«Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój» (Mt 16, 18)

W liturgicznym «dzisiaj» Pan Jezus kieruje także do Następcy Piotra te słowa, które nakładają na niego obowiązek umacniania braci (por. Łk 22, 32). Ja sam czuję się umocniony, gdy wzywam was serdecznie, czcigodni bracia kardynałowie, abyście zacieśnili więzi ze Stolicą Piotrową, włączając się w szczególną posługę jedności, jaka została jej powierzona.

«Jako Biskup Rzymu dobrze wiem — napisałem w encyklice o ekumenizmie *Ut unum sint* — że pełna i widzialna komunია wszystkich Wspólnot, w których mocą wierności Boga zamieszkuje Jego Duch, jest gorącym pragnieniem Chrystusa» (por. n. 95). W realizację tego pierwszoplanowego zadania kardynałowie mogą i powinni wnosić swój cenny wkład — kolegialnie i indywidualnie. Są oni bowiem pierwszymi współpracownikami Biskupa Rzymu w posłudze jedności. Ich

purpurowy strój przypomina o krwi męczenników, zwłaszcza Piotra i Pawła, których najwyższe świadectwo jest fundamentem powołania i powszechnej misji Kościoła Rzymu oraz jego pasterza.

Pragniemy dziękować Bogu za to, że zbudował swój Kościół na skale Piotra. Chcemy modlić się gorąco, aby «pośród zamętu świata» Kościół «nie zaznawał niepokoju», ale szedł naprzód odważnie i z ufnością

Nie można zapominać, że posługa Piotrowa, widzialna zasada jedności, stanowi trudność dla innych Kościołów i Wspólnot kościelnych (por. *Ut unum sint*, 88). Zarazem jednak trzeba powracać do

historycznego faktu z pierwszego tysiąclecia, kiedy to prymat Biskupa Rzymu nie napotykał oporu Kościołów ani na Zachodzie, ani na Wschodzie. Dzisiaj pragnę razem z wami w szczególny sposób modlić się do Boga, aby w nowym tysiącleciu, w które wkroczyliśmy, już rychło udało się przezwyciężyć tę sytuację i przywrócona została pełna jedność. Niech Duch Święty udzieli wszystkim wierzącym niezbędnego światła i mocy, aby można było spełnić to gorące pragnienie Chrystusa. Was proszę, byście mnie wspomagali i na wszelkie sposoby współdziałali ze mną w tej trudnej misji.

Czcigodni bracia kardynałowie, pierścień, który jest znakiem waszej godności (...) wskazuje na tę szczególną więź, jaka was łączy ze Stolicą Apostolską. Liczę na was, że po «rozległym oceanie», jaki rozpościera się przed łodzią Kościoła, poprowadzicie go szlakiem prawdy i miłości,

aby przewyższając burze tego świata stawał się coraz bardziej wyrazistym znakiem i skutecznym narzędziem jedności całego rodzaju ludzkiego (por. *Lumen gentium*, 1).

«Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę» (Ez 34, 11)

W święto Katedry św. Piotra liturgia przypomina nam słynne proroctwo Ezechiela, w którym Bóg objawia się jako pasterz swojego ludu. Katedry nie da się bowiem oddzielić od laski pasterskiej, ponieważ Chrystus, Mistrz i Pan, przyszedł do nas jako Dobry Pasterz (por. J 10, 1-18). Takim właśnie poznał Go Szymon, rybak z Kafarnaum: doświadczył Jego miłości czulej i miłosiernej, która go pociągnęła. Jego powołanie i jego misja apostoła, wyrażone łącznie w jego nowym imieniu — Piotr — nadanym mu przez Chrystusa, oparte są w całości na jego więzi z Nim, trwającej od pierwszego spotkania, na które przyprawdza go brat Andrzej (por. J 2, 40-42), aż po spotkanie ostatnie, nad brzegiem jeziora, kiedy to Zmartwychwstały nakazuje mu paść Jego owce (por. J 21, 15-19). Między tymi dwoma spotkaniami Szymon idzie śladem Chrystusa, a Boski Mistrz prowadzi go drogą głębokiego nawrócenia, która w godzinie męki wiedzie przez chwile dramatyczne, ale znajduje kres w świetlanej radości Paschy.

Umocniony tym przemieniającym spotkaniem z Dobrym Pasterzem, Piotr w liście do Kościołów Azji Mniejszej określa samego siebie jako «świadka Chrystusowych cierpień oraz uczestnika tej chwały, która ma się objawić» (1 P 5, 1). Wzywa «starszych», aby paśli stado Boże, stając się dla niego wzorami (1 P 5, 2-3). To wezwanie skierowane jest dziś zwłaszcza do was, drodzy bracia, których Dobry Pasterz zechciał w

*Szymon idzie śladem
Chrystusa, a Boski Mistrz
prowadzi go drogą głębokiego
nawrócenia, która w godzinie
męki wiedzie przez chwile
dramatyczne, ale znajduje
kres w świetlanej radości
Paschy*

szczególnie
wyrazisty sposób
włączyć w posługę
Następcy Piotra.
Bądźcie wierni tej
misji, gotowi oddać
życie za Ewangelię.
Tego domaga się od
was Pan i tego
oczekuje
chrześcijański lud,
który dzisiaj z
radością i miłością

gromadzi się wokół was.

«Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara» (Łk 22, 32). Tak powiedział Chrystus do Szymona Piotra podczas Ostatniej Wieczerzy. Te słowa Jezusa, mające fundamentalne znaczenie dla Piotra i jego następców, niosą światło i otuchę także tym, którzy najściślej z nimi współpracują. Każdemu z was, czcigodni bracia kardynałowie, Chrystus powtarza dzisiaj: «Modliłem się za ciebie», aby nie osłabła twoja wiara w sytuacjach, w których twoja wierność Chrystusowi, Kościołowi i Papieżowi może zostać wystawiona na szczególnie ciężką próbę.

Moi drodzy, ta modlitwa, wypływająca nieustannie z serca Dobrego Pasterza, niech będzie zawsze waszą siłą! Nie wątpcie, że to, czego doświadczył Chrystus i Piotr, stanie się także waszym udziałem: najskuteczniejsze będzie zawsze wasze świadectwo naznaczone przez krzyż. Krzyż jest katedrą Boga w świecie. To na nim Chrystus udzielił

ludzkości najważniejszej lekcji, tej mianowicie, że mamy miłować się wzajemnie tak jak On nas umiłował (por. J 13, 34): aż po najwyższy dar z samego siebie.

Pod krzyżem stoi zawsze Matka Chrystusa i uczniów, Maryja. To Jej zawierzył nas Chrystus, gdy powiedział: «Niewiasto, oto syn Twój» (J 19, 26). Najświętsza Panna, Matka Kościoła, która otoczyła szczególną opieką Piotra i apostołów, z pewnością chronić też będzie Następcę Piotra i jego współpracowników. Ta krzepiąca pewność niech nam dodaje otuchy, byśmy się nie lękali doświadczeń i trudności.

Przeciwnie, pewni nieustannej Bożej opieki, wypełniamy wspólnie polecenie Chrystusa, który z mocą zachęca Piotra — a wraz z nim cały Kościół — aby wypłynął na głębię: «*Duc in altum*» (Łk 5, 4). Tak, drodzy bracia, wypłynijmy na głębię, zarzućmy sieci na połów i «idźmy naprzód z nadzieją!» (*Novo millennio ineunte*, 58).

Chrystus, Syn Boga żywego, jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. Amen!

Jan Paweł II

Homilia wygłoszona podczas Konsystorza 22 lutego 2001 roku